



25499

I

Mag. St. Dr.

P

7848

48.

№ 0

784

Hist. pol. 6534.



XXXX. D. 78.

A

Z

P

X

V



# ALCHIMIA

W R A I V P R Z E  
S A D Z O N A

Z ZYWA Y VMARŁA SMIERCIA

Przed

BRAMAMI PIERWSZEGO Y OSTATNIEGO DNI

J E G O M O S C I

P. STEPHANA IACY

NICZA SŁONIMSKIEGO PO-  
W I A T V M A R S Z A Ł K A,

Ná Pogrzebie

Roku 1637. Dnia 3. Februarij

W Slenimie

W Kościele Oycow Bernardynow wyprawiona.

Przez

X. STEPHANA GIZICKIEGO Zakonu

Fránciřka S. Oycow Bernardinow, Kázno-  
dzieie Wileńskiego.

Zá dozwoleniem Stárřych.

VILNÆ, Typis Academicis Societatis IESV, Anno 1637.







25499.1

P  
fe  
sk  
in  
pr  
w  
m  
n  
p  
w  
62




MNIE WIELCE MOSCIWEMV PANY.

Jego Mości.

P. PIOTROWI NA  
PIASECZNIE PIASEC'  
KIEMV, STAROSCIE  
BOLNICKIEMV.

Mnie wielce Mościwy Pánie y Dobrodzieiu.

 *Aie znác Plutarchus de Marco An-* *Plutarch.  
in vita  
Anton.*  
*tonio, o wielkim niegdy w Rzymie,*  
*Krásomowcy, iż zánęsę od niego każ-*  
*dy z repulsa odchodził, kto iedno af-*  
*fektował, że by mu oráciey swoiey w Senácie Rzym-*  
*skim miáney ná przepis vžyczyl; do czego mu nie*  
*iuz niewuczynosc iaka, albo niezbyty gość vludzi,*  
*przekleta zázdrość kredensowała, ale ráczey v-*  
*wiárowanie się dwornego iakiey przygány, y w*  
*nowie iezeliby zprzypadku fallowała przekoná-*  
*nie. Choćiaż ábowiem vsy ludzkie, zwlászczá*  
*poietnym bystrego dowćipu instrumentem dobrze*  
*wypolerowane, w sámych stuchaniu iakiey rzeczy*  
*czegokolwiek táčno postzedz, y w tym co się*  
*A 2* *onie*



onie otárło, Orátora który mówił, sama audi-  
entia prześniadczyć mogą, Iednak oczom in hoc  
passu, wieksszy rozsadek przypisać się może: A-  
bowiem gdy się w czyie (Studio lectionis) wrá-  
ża pismo, tedy tymże pismem daleko tácniej, á  
nizeli testimonio Audientie przekonány, y prze-  
świádczony każdy być może. Bo to nagle mia, co  
się tylko o vszy oćiera, ále co się na piśmie do lu-  
dźi zápuści, przybywssy do nich długim gościem,  
długiego wważenia zostawác musi. Do tego zá-  
odmiana przytomnego przy stuchaniu affektu. (á  
nád affekty ludzkie, ktore się z czasami odmie-  
niáta niemáß nic odmiennieyszego) y rozsadek  
czesto w odmianę przychodzi, że to potym disgust  
rodzi, co ná on czas gdy się mówiło (żetak rzek-  
ke) do smáku prz. padało. Ia iednak rekodáyny  
w do żywotne czasy Bogemodlca W: MM: Paná  
y Dobrodzieia, w ktoregom Zaczyn Domu lat  
kilka, hoynych záżywał dobrodziestw, z włászczá  
ná ten czas, kiedyß WM: z wielką powágą, zró-  
mienia Wielkiego Hetmána y Woiewody Wileń-  
skiego, świetey pámieci láśnie Wielmożnego lego  
Mści Paná Jána Karola Chodkiewicza, dzielne-  
go Rzeczyposp: Herkulesa, odważnego dla Oyczy-  
zny Achillesa WM: M: M. Paná pokrewnego  
Brátá, Vrzad Podwoiewodztwa Wileńskiego ná-  
sie



się włożonych walecznie nośił, we wszystkich sprá-  
wach które iedno przed Sad Wm. przychodziły  
sprawiedliwe z miłosierdziem się łączące czyniac  
executie: abowiem zawnęś W M: na to pomniał,  
co powiedziano. Sicut per iustitiam iudex reddit Gare.  
peccati sententiam, ita per misericordiam debet  
temperare pœnam, y ztegoż Domu Wm. do Win-  
nice Chrystusowej, to iest do Zakonu Frańciska  
świątego powołany iestem. Na to się nśytko com  
przytoczył niegladám, ále wygadziac zadaniu  
Wm. y wielu przezáchnych wielkiey presentiey  
słucháczow, ktorzy mie **ALCHIMIA** á z á ta  
**ZYWAYVMARLA** **SMIERC** przod-  
kuiaca przed Brámami pierwszego y ostatniego  
dnia Jęgo Mości Pána **STEPHANA** **JAC-**  
**CYNICZA** Powiatu Stoliniego Márśátká  
wprzeymego W M. Szwagra wyprawuiacego ná  
Pogrzebie słucháli, teź **ALCHIMIA** Wm.  
submisse ofiaruie: abowiem W M. MM. Pán  
byłes mi do niey y względem wśtney, y względem  
tey która się o pioro oparta wypráwy powodem.  
W czym W M: wielka przeciwko Zmártemu  
Szwágrowi swemu, y wśytkiemu Jacyniczow-  
skiemu iako Zácnemu Domowi pokazuies wprze-  
mość, gdy się w popiół lubo niewdolney y ná tak  
Zacnego meza szupley Minerny mowie, roz-



sypać nie dopuszczasz, a żeby była przynależny  
taż mowa z apparentia dźwięku swego, y para  
uś moich zniknęła, nie pozwalaś; ponieważ  
nie dowyrażenia oney drukiem pociągnął. Przeto  
co się tylko wraczeniem WM. Szczyć, Za po-  
winny powołności ofiaruje prasent. Jestem tego  
pewien, że sercem takim o demnie te miała Wm.  
przyjmiesz praca, iakie ia sobie y zewsztykim Za-  
konem moim po WM. obiecuie, Błogosławień-  
stwa Bożego, zdrowia dobrego w długo fortunne  
lata z przymnożeniem pomyslnych poćiech uprzej-  
mym WM. MM. Pánu życzac áffektem.  
Dat: w Wilnie Dnia 10. April: Anno Domi-  
ni 1637.

WM. Nászego Mićiwego Pána sługa  
w Pánu Chrystusiey Bogomodca.

X. STEPHAN GIZYCKI.

Col.



Collaudabo te Deum Saluatore  
 meum, quoniam liberaſti  
 me ſecundum multitudinem  
 miſericordiæ nominis tui, de-  
 portis tribulationis. Eccl. 51.

Bede cie chwalił Boga Zbawiciela  
 mego/ boś mie wybawił według wiel-  
 kości miłosierdzia imienia twoiego ;  
 Bram utrąpienia.

Szytkich niemal rzeczy roſtropna Mł-  
 stcy *Experientia* albo doſwiadcze-  
 nie ſamo ſwiadczy M. Ch: że żapał  
 ognisty / żarop wodny / nieprzyiaciel  
 mniey ożetywany/ dotego lud przymuſzają / aby  
 czyniłyby gromade/ coby w takim razie od tych  
 trzech nieprzyjaciół żadanym czynić / y iakieby wzar-  
 B iem



tem rątki obmyślić na wrozenie zlego mogli/  
 rada sie w zaiemna wspierali. Zgromadzila nas  
 na to miejsce swiete chwila cial ludzkich Amas-  
 zontka / okrutna smierc / ktora sluznie ogniem, na-  
 zwana byc moze / bo iako ogien swa moca w by-  
 tko w popiol obraca / tak smierc ludzie popiolem  
 czyni. Symbolizuje z zatopem / bo iako woda  
 w bytko zatapia / tak y smierc w bytkich gorzko-  
 scia zalewa. *Omnes morimur & quasi aqua dila-*  
*bimur.* W byscy vmieramy / a iako woda rozle-  
 wamy sie. Na ostatek wiedzcie smierc z zrodlo-  
 wym Sympatia nieprzyiacielem bo iako ten w by-  
 tko naciachaw by / nielutoscwie zabiera; tak  
 smierc / cialu dusze / ludziom w bytkim niemaiac  
 w zgledu na zadne stany / y Familie / w bytkie  
 dostatki / godnosci / przyiacioly / potomstwo wy-  
 dziera / tak iz zaden nie moze sobie nic przywlaszczac.  
 Jedno iako Job maz sprawiedliwy / *Solum mihi*  
*superest sepulchrum.* tylko grob moja wloscia  
 jest / wlasnie kazdemu mowic wolno. Coz tes-  
 dy tak zgromadzeni czynic mamy? podobno laiac  
 smierci / na nie lamentownie wryskowac bedziemy/  
 ze okrutnoscia swa ten Przestawny Powiat Slo-  
 numski / rozbiw by go z Markalka slawney pas-  
 mieci Jego Misci Pana Stephana Jacyusza tak  
 anaznie ofspecila / y laste Regimentu iego zlamal



la/zgruchotała? Pozostała w sieroctwie Małżon-  
ki niezmiernie żałowała? Rodzonego Brata Je-  
moci P. Janá Jácynuzá / przycym w bytych  
krewnych y pokrewnych Przyjaciół stoga boleścią  
żaliła? Ich Młosciom PP. Piasectim/ktorych  
tu poważne grono widzę / w milowanego wyda-  
ła Szwagra? Gospodarskiej ludzkości w zo-  
rzdobny posępowała? Chwałebnej Polityki (przy-  
znawá to nie ieden) przezroczyście zwierciadło  
stukała? Wycom Bernardynom osobliwie tego  
mieysca świętego rezydentom / bezodrobliwego  
Jálmuznika / y Dobrodziecia nie pohamowanym  
zniosła rozboiem? Wieciey láiac/ albo ná nie wty-  
skować będziemy? Nie. Czemu? bo co się pra-  
wnie dzieie słuszniesie dzieie. *Statutum est enim*. Heb. 6.  
*omnibus mori*. żaden stego statutu nie iest wyisty.  
Coż tedy śmierci winná że ten statut iako spráwie-  
dliwa Executorká wykonała? Nie. A jeżeli nie/  
toć nie dziw że náß Pán Máchálek umárł/ nie dziw  
że y każdy umiera głowiek / bo co się tu po gnie-  
skónzyc się ma / tak od wieków w niebie dekret  
tománo. á iż ciała náße śmiertelne / śmierć ich  
kresem / że skáżitelne ziemiá dobytkiem być musi:  
Uienowiná w práwdzie L. W. w tej życia náße-  
go Komediey / często takowe iákie dopiero przed  
ogrymawácie / theatrá widywać / bárwa zaiste



Spetna / ákt zá sie zálosny / iednát káždemu sie ná  
niem pokázác potrzeba / kto iedno ludzkiego zá  
kusí żywotá / ktory záczac iacno / prowadzić tru  
dno / á skonczyc naytrudniey. Bo iezeli wielu ludzi  
trudne ná świecie życie / dáleko trudnieyáá drogá  
y spokoyna śmierć. O iáko wiele przyniey rozero  
wánia widzimy wóysey / iáko trudno z kózesćiem  
sie pożegnác! Genory / Tituly innym zlecitoy /  
sobie wiatcha iedno kóguledó Truny wlożyć? Od  
ktorey trudności / iž iuž wolnym zostal ten / ktore  
go ciáło od duży odlacone w tey ciemnozálosney  
widzicie lektyce / słuſnie sie tymi Bogu swoiemu  
oświádczá słowy. Bede cie chwálit Boga zbáwi  
ciela mego , boś mie wybáwił wedlug wielkości  
miłosierdzia twego z Bram utrąpienia. Z kto  
rych iž iuž wyſzedł / iá go przez dwie inſe ná tera  
znieyſzym kážaniu po prowadze Bramy / przed  
ktorymi *ALCHIMIA* w ráiu przesádzona  
z *ZYWA* y *VMARLA* śmiercia przed  
kować bedzie / z pomocá Boża / pociecha zálo  
snych / zbudowánien wóyſſich / ktorych o pilne y  
pietest lwe słuſhánie proſe.

Wszystey



**W**zietey swych czasow mądrości Theopha-  
stowa Kłola / dowcipnym Alchimia w  
iedney slichno prodziwey białey głowy oso-  
bie rządzac Conterfetem / przy lewey ręce piśe:  
*BOGACTWA*, a przyprawy *D L V G I*  
*W I E K*, dawaiać znaczyć wie sekret iaktis / Kto-  
regu gdyby kto dośedł y w Bogactwa oplywać  
y długo zdrowo żyćby mogli. Cożto za Sekret?  
Jest kamienny prošek / Ktorego nazwisko *Lapis*  
*Philosophorum*, ten oprócz tego iż w żywe srebro  
(iako świadczą stworzoney Natury bádające) w  
puszczony lubo w niepokąmowanąey nie'pokois-  
ności one ząstánawia / má snąć y to / że kruszące w  
złoto przemieniać / y wszystkie choroby w zdrowie  
obracać / y lat życia cieższego przedłużać może.  
Wielkiey záprawde Fortuny / Wagi / y Ceny kás-  
mien! w którym to wszystko co może być ludzkiem  
námilżego zawierać się / bogactwa z n'láżca / y  
to Ktorego sobie życzą ludzie / zdrowie / Jestże kto  
albo był kiedy tak rośtrepney w rzeczach biegłości /  
ktoryby ten prošek zrobić umiał / lubo zrobiony  
widział / y skutku iego tak przedniego doznać Nie-  
wiem. Lecz iednak / iż w ten prošek trzy rzeczy / o  
które wśędzie łączno w chodzą. Siatka / Sol / y to  
które żywym zowią srebro. Wymysłna Natura  
Godny podziwienia w ciele cieższym zamknęła se-



krót / bo się to w nim znayduje / czego ludzie odwa-  
żnie zábiegłym doświadczeniem dopłi. A iż Bog y  
Náturá nie dárémnie nieczyni / wważymy wlasno-  
ści tych ingredyencyi / snadnie obáczymy iż głowiek  
w Káiu tym lekárstwem żywót niesmiertelny  
prowadzić / y iákoby ta **ALCHIMIA** bawić się  
miał. Siarká od zlotá idzie / przynim się rodzi / co  
gornicy zá ochwáloné Hásło máia / y w zlotó się  
obráca. Sol wśelkiemu ciálu psowác się nie do-  
pużca / y dla tegoż kóždy onáz náśaláia / á to  
ználeżytey potrzeby. czego niegdy **Thomas S.**  
**Dok:** Angielski potwierdził. Abowiem gdy mu  
rzekl towarzysy iego z nim oliwki iedzacy / Wyze-  
te Oliwki stonę / odpowiedział swiety. Sporemu  
ciálu potrzeba soli żeby nie zgnilo. Dotego wśeli-  
ka potráwia bez soli wiarrem traci / przetoż mowi.  
**Job S.** *An poterit comedi quod nō est sale condi-*  
*tū.* Izali może kto iescć rzecz niesmáczna / ktora nie  
jest osolona? żywe Srebro rzecz jest płocha / y nie-  
spokoyna do pohámowania się ładaiáko niedáia-  
cá. Była w Káiu w spiżárni wśelkich rostófy  
siarká / ktora od zlotá od chodźila / to jest żywót  
Adamow / ktory rzesnietwo jest żywotá Bostie-  
go / dech náchniony w twarz iego / zá ktorym stál  
się w duże żyiaca / potym przemienić się miał w  
zlotó żywotá wieczney niesmiertelności. Była  
támiż



edamże sol/ z właszą przykazanie Pánstie/ ktore tey  
mocy bylo / iż chowaiac ie czlowiek nigdy umrzeć  
nie miał. Bo iż rzekł Bóg/ ktorey kielwiek godzis Gen 2  
ny iesc bedziecie/ pomrzecie/ tedy nigdy nie iedzac  
żawoże żyć miał. Było w Kain y żywe srebro / to  
iést/ wolna wola czlowieca. Izali nieślusnie ene  
tym tytułem racze? Co bázniej prośe plochego y  
nie ystáwicznego/ iáko wolná wola ludzka? Nun- Job: 10  
*quam* (mowi Job) *in eodem statu permanes.*  
Nigdy nie trwa w tym że stánie/ żaden ieý hámulec/  
gdý sie w swym zápedzie kólá ieý wolne rozbiega/  
nie utrzyma. Jarzmo Tyráńskieý niewoli / oneý  
nie zniewoli. Záczym wśedzie ieý iáko swowolo  
nego Kozła palno. Abowiem iáko Koziel w odzem  
iést Kóz/ Tak wola człeczka iést *Generalis Mater*  
*omnium virium*, iést powśecknym wodzem/ y  
spráwca wśytkich sil náśych. Jáko Hetman wláś  
da gotowynni Żolnierzámi. Jáko Gospodarz roz-  
práwia powolna czeladzia. Jáko rostkázie sedziá  
raczym siepáczom. Jáko Żeglarz kieruie robotny-  
mi Głisnkami. Jáko náostátek Mysliwiec rzywa  
wedle potrzeby smrzystych Chártow. Tak wola  
náśa/ wláda y kieruie y obráca potentiámi/ Affek-  
tiámi/ y Smysłami náśemi. A samá iést tak chyłka  
y bystra / że sie rowna enemu Kozłowi o ktorym  
to powiáda Dániel święty / iż sie nie dorykał sie Dan: 1



mie. Zbowiem między wŝytkiemi włádźami / nei  
 maŝ żadney wolnieyŝy / iáko ieŝt wola náŝa ktora  
 do żadnego człontá nie ieŝt przywiazána. Inŝe  
 włádze y ŝmyŝly wnetrzne y z wierzchow ne / máia  
 ŝwoie włáŝne mieyŝcá / y komorki; iáko zmyŝt po-  
 ŝpolity w czele. Pámieć w tyle głowy / w zrok ieŝt  
 woku zamkniony / ŝluch wuŝách / zápách wnoŝie /  
 ŝmak w ieŝtku / gniew má mieyŝce w ŝolci / rádoŝć  
 w watrobie / Meláńkolia wŝledzionie. Ale ten  
 ŝam Kózle ŝwey woli ludzkiey práwie ŝie nie do-  
 tyká ŝiemi ciáła náŝego / wolny ieŝt / niema żadney  
 obory / wolno biega proŝtopáŝ / pogorách / po  
 polách / po drzewách / po plociach / y kiedy chce w  
 bieży w ogy y noŝi ie pogránicách ŝwiátá / kiedy /  
 chce w bieży w wŝy ná ŝluchánie tego co ŝie mu  
 podoba. *Owe zgola / non ŝaturatur oculus eius  
 visu, nec auris auditu impletur. Nienafyca ŝie  
 tego Kózlá oko widzeniem / áni ŝie wcho nápelnia  
 ŝluchániem. Kiedy chce w bieży y w gebe / mowiac  
 co ŝe chce / kiedy chce w bieży w rece / y czyni wynáŝ-  
 láŝti ŝwoie / lubo ŝlyŝy pogroŝti. *Iuxta vias tuas  
 & iuxta ad inuentiones tuas, iudicabo te, dicit.  
 Dominus, Według drog twoich / y według wynáŝ-  
 láŝkow twoich bede cie ŝadził mowi Pan / nie os-  
 gladáiac ŝie iednáŝ ná to / idzie dáley / w bieży y w  
 noŝi / y bieży kiedy rázy / y po wŝytkich człontách**

Pron: 17.

Ecl. 1.

Ezech 14

táŝ



tak wolno biegá/że mu y ná wyssze płoty nieprze-  
skodza / iáko to znáć po zuchwalcach wbytych /  
po swey woli biegájących / y barzo wielki gwałt  
rozumowi swemu czyniących. Coż álbo nie miał  
rozumu pierwszy Mezoboyca Kaim który go od-  
wodził od onego zlosliwego przedsięwzięcia ie-  
go? miał. Ale przedsię nieostał sie ná swym  
miejscu rozum iego gdy puścił wola swoje ná  
niego / lecz podeptány jest y zekrwia. Braterska  
zmięśány. Coż izáli nie miał rozumu hárdy Phá-  
rao / widzac ene wielkie cięda / ktore przed nim  
czynił Moyżesz y Aaron ná potwierdzenie posel-  
stwa Bożego? miał. Ale wstąpił z swego miejsca  
Rozum / kiedy swawola przystąpiła / ktora gebe  
iego onymi zuchwałymi słowy nápełniła / tak iż  
Bogá znáć niechciał mowiac. *Quis est Dominus*  
*audiam vocem eius, Et dimittam Israël?* Kto Exod. 5  
jest Pán ábym słuchał głosu iego / á puścił Izrae-  
la? y Páná nieznám y Izraeła nie wypuścze. Coż  
izáli niemiał rozumu Absálon że sie nie godzi Wy-  
cá przesładować / chłopow ná Páná w sádząc / y  
stać ná máietność y zdrowie iego? miał. Ale mus-  
iał wstać rozum gdy Dreporce swoje wporne ro-  
żwinęła s w i v o l a. Tak ci wbyscy zuchwalcy y  
swawolnicy / tak zli Katholicy / iáko bezbożni He-  
retycy / máia dosyć rozumu. Ale coż potym / kie-  
dy



Dan 2.

dy nasz wypuśczaia Wolna Wola tego niecnosli-  
wego Kozla / ktory má rog między oczymá. Aco  
co zárog między oczyma? Nie inšego iedno vpor  
przeciwko tym rzeczom / ktore sámemi oczymá  
moga być widziáne / przeciwko ktorým tak swás  
wola pomienionych swowolników mowi. *Video  
meliora proboq̃ deteriora sequor.* Widzec ia lepše  
rzeczy / y podobáia mi sie / ale ia przed sie wole isc  
zá goršemi. Widzac to ná oko grzešnicy / že lepše  
iést niebo niželi ziemia / gdyž sámá zwierzedná ozdoba  
niebá wkaže to oczom ich / iż zewnatrz iést tam  
coš piekniejšego y srietniejšego. Lez iż máia  
rog między oczymá / z ktorým sie vporne opowie-  
dzieli przy swoich žiemia tracacych zbytkách y ro-  
škóšách doczesnych; dla tegož odwrót czynia od  
ciásney drogi / ktora w iedzie do Niebá / á wšy-  
tkim pedem bieža ná droge šeroka / ktora w iedzie  
ná wieczne potepienie. A což proše rozumiecie o  
Matth. 7 wielkości tego Rogu? To rozumieycie že iést tak  
wielki iáko Diábelški / ktory twárdym karkiem  
swoim przeciwi sie Bogu / y ostry rog pychy  
swoiey záwše podnosi przeciwko niemu. Co rež  
czynia vporni ludžie / wšytkimi silámi swoimi  
šturmuiać przeciwko woli Božey / y tak m pedem  
bižac przeciwko niey / že sie práwie nie dotykáia  
Żiemie przykładem Dánielowego záchwalęgo Kozla

zla/



zła / równo z wiatrem biegającego. Tego popychu  
 porwyczość wzięli od pierwszego ciekła Rodzicá Ecl. 15.  
 naszego / którego Bog od początku stworzył / y zo-  
 stawił w ręku rądy iego / położył przedeń wodę y  
 ogień / żywot y śmierć / co mu się podobá (mowi  
 Mledzecz) będzie mu dano / y rzecono mu / *si vo-*  
*lueris mandata servare conservabunt te.* Ibidem  
 to zachowając cdc przykazanie ograniczyło / zachow- vers. 16.  
 wany będzie. Czego iż pierwszy Człowiek nie  
 zachował / przesądził one **ALCHIMIA** swiecie:  
 bo nad miarę y wagę żywał wolności / ani zachow-  
 wał przykazania. Przetoż vrobił nim miasto zło-  
 tą bloto / y stąd snąć to vrosło przysłowie. *Quis-*  
*quis amat ranam putat esse Dianam.* Kto miluje  
 to bloto rozumie że złoto. Vrobił tenże Alchimista  
 miasto Bogactwo niedze / miasto zdrowia choroby.  
*Nasci in hoc corpore est incipere egrotare,* mowi Aug. sup-  
 Aug. S. á przedni Mledyć Hippocrates powie- per Psal.  
 dzał. *Homo à natiuitate est morbus.* Człowiek 102.  
 od národzenia samego iest chorobá samá wrodz-  
 y skazá. Vrobił ná ostaték miasto lát nieskończon-  
 nych / śmierć / Ktora miasto zlotá onych Koskoſy  
 Karstkich popioł wśędzie robi / tak iż náš pier-  
 wſzy Rodzić Poéta mowić może.

*Dum certis incerta sequor, rem prodigus omnem*  
*Conuerſi in fumos, & miseros cineres.*



Pierwa rzecz niebierney. sukáiac zuchmá'y,  
W cymem wyjiko obrocił, y w popioł metmá'y.

O to przed oczymá wáßemi leży roboty Adá-  
mowey. Alá mia żalósna / Zácnego Márßátká  
Ełonimskiego Ciało / ktore miásto zdrowiá do-  
znáło boleßci Duchá wyciştáiacey / miásto nie-  
śmiertelności / śmierci / ktora w oczách wáßych  
nározsypanie w popioł / y ná zepsowánienie pedáie  
rák zácna rák Bostich robote / mądroßci Páń-  
skiej dziwny skutek. Wßátkże ácz zgnieie iednáť nie  
zginie / áni sie ná wieki zepsuie / owßem w coß do-  
brego á nám potrzebnego / y pożytecznego sie obro-  
ci. Stánie nám to zá lekárski proch *Philosopho-  
rum*. Gdyż to náwielká *Philozephia* rozmyßlá-  
nie śmierci. Táť ábowiem *Democritus*, gdy py-  
táno skąd mądroßci ná byl / odpowiedział. Do-  
ßedlem mądroßci / często między gr obámi sie prze-  
chádzáiac / to iest wrażáiac śmierć. Ktera wedlug  
wrażenia mądrych dwoiáta iest.

## ZYWA Y VMARŁA ŚMIERC.

**Z**łwey z włáßca dobrej (iáko sie pokáże) w  
mártwienie Niebieskiej nauki Fundámentem /  
Umárley áni rá / áni Bog nie uczynił. Wy-  
ráził to znácznie mędrzec ná pomináisc śmiertel-  
nych



nrych ludzi. *Nolite zelare mortem errore vite vestrae, neque acquiratis perditionem in operibus manuum vestrarum. Quoniam Deus mortem non fecit nec letatur in perditione viuorum. Niezas dáycie śmierci w bledzie żywota waszego/ ani nas brwáycie zgimienia przez sprawy rak Waszych. Odrz Bog ktory sie nie weseli w zadržaniu żywych/ śmierci nie uczynił. Do rzeczy mądry Salomonie. Abowiem co Bog stworzył tylko Duch jest a ciało/ y co do oboygá rzecz a według Phisyki należy. Pytam co jest śmierć? Jezeli nie jest Duch ani ciało/ iakoż nie jest/ tedy śmierci Bog nie uczynił. Do tego Bog jest wszystko / stworzenie jest cokolwiek / śmierć jest nic/ bo ia Philosophowie nazywali *privatio*. Prawdą że Bog z niczego uczynił co / y zároveň czyni co z czego. Lecz żeby miał przemieniać. Nic w Nic / z niczego śmierć/ ktora jest Nic uczynić / tego ani rozum ani piśmo rkażuje. Ale niezachodźmy w daleka od przedsięwzięcia/ a pytamy sie czemu iedne śmierć żywa/ druga umierała mądry nazywają. Żywa dla tego że człowiek żywo umiera. A ta dwociągá bywa/ pierwsza dobra/ kiedy człowiek pobożnie żyje/ z łaską Bożą y umartwieniem Niebieskiej nauki/ w skutki żądze y z myśli swe umiera/ y światu o śmierci/ takich mowi Paweł S. *Mortui estis sed**



Col. 3.

*vita vestra abscondita est cum Christo in Deo.*  
Umárli iesteście / ále żywot wáś iest zákruty z  
Christusem w Bogu. Życzylbym ia wśytkim prá-  
wowiernym Kátholikóm żeby pomieniona żywa  
śmierćia vmieráiąc / mogli mowić z Apostolem.

Gal. 2.

*Viuo ego iam non ego, sed vivit in me Christus.*  
Żywie iá już nie iá / ále żywie wem. nie Chrystus / bo  
taki umárly nie mowi stáń się wola moia / ále  
Bożá/nieżná taki owych słow żimnych/które y ná-  
większą miłością gdy się gdzie znáyduia / mieśáia.  
**MEVM TVVM.** Nikogo nie wrażá y owśem  
od drugiego wrażony mowi. Niech będzie Bog  
pochwálon; przetoż teź ta śmierćia umárli/nágro-  
dek taki w niebie máia. *Beati qui in Domino mo-  
riuntur.* Błogosławieni ktorzy w Pánu vmie-  
ráia.

Apc. 14.

**¶** Drugá śmierć iest żywa/ále zła! ktora zábiia  
grzech śmiertelny duşe/ iáko pismo świádczy. *A-*  
*nima que peccaverit ipsa morietur.* Duża ktora  
z grześy tá vmrze. Ábowiem iáko niektory pio-  
run nierużywóśy skrzyńie / wśytko co iest w niey  
wniwecz obráca / tak grzech chociaż zaráz tej skrzy-  
nie ciáła náżego nie zábiia / duşe iednak zarázem  
umárzá/ y Bogá zniá rozláczá. Bo iáko ciáło gdy  
duża z niego wynidzie / už nie iest ciálem ále tru-  
pem.



pem / ták gdy dušá odnidzie przez grzech śmiercel  
ny od Bogá / iest rmárta / lubo sie iey zda že żyie /  
w czym wielkie fallo / gdyż tákim každemu z osobná  
*ad intender dāno. Nomen habes quod uiuas. Es* *apoc. 3.*  
*mortuus es.* Imie máš žes żywy / á tyś iest rmár-  
tym.

¶ Inša śmierć zowia rmárta / przyczyná ; bo  
skutki swe w rmártym ciele odpráwuie / tá táž  
dwoiáka iest / iedne nazywáia zápláceniem dlugu  
przyrodzonego / przez grzech pierworodny ná nás  
wszystkich záciagnione. Tá śmierć dokázuie tego  
že duše rozlázá z ciałem / czlowieká wyláza od  
przyáciol / wszytkich z tego swiátá wygánia / wy-  
trebuie / Bánizuié. Abowiem *quot funera* ( ná-  
pisał Petrárcha ) *tot exterminorum monumenta.* *Petrar-  
cha.*  
Ile pogrzebow tyle wygnánia do wodow. O iá-  
ko wiele žalob ktore podzierácie ! iáko wiele mogil  
ktore depeciecie ! iáko wiele košnic ktore miúacie. Kie-  
dy czlowieka wynoša iáko by go bánízuiá / á kiedy  
mudzwoná iáko by z kola żyacych wytrebuiá. A  
dokáđže sie obroci z ciałem między Kobáctwo ná  
połárm / z máietnošcia y dostátkámi między obce /  
póŕne páláce ták wytrábiény w ciásná zámieni  
mogile. O iáko to ciéŕká každý osadzić može ; by-  
wszy ábowiem czlowiekem / strácić táké bycie /  
rosta

Eccl 1.

Hugo  
Victor.

rozkošuiac się w sumnych y przestrońnych gmachach / przenosiny czynić do waskiego wadolu / bywby czym niebyć niczym. Co przed czasem w wążając on krotemu z cyrych ludzi rownego w mądrości swiāt ani miał. ani widział / Krol y Prorok mowil. *Ego Salomon. Fui Rex in Ierusalem.* lubo ieſze żyje y kroluie w Jeruzalem / przedſie mowi : Ja Salomon byłem nie ieſtem. Na ktore ſłowā piſac Hugo Victor. iakż onych declaracia czyni. *Fui iam. non sum, quia. Et si sum id ipsum iam nihil esse quod sum.* Byłem Krolm ale iuż nie ieſtem lubo ieſtem za nic to iednak waże / bo korony Krolowſkiey / y berlāz ſo ba wziąć niemoge / ale nā ziemi zoſtawić muſze / a ſām do ziemię przenosiny wczynię / niczym zoſtāne. Wyrażiło to bārzo dobrze oſobliwe Iouiniāna Ceſarza Emblemma / ktore w ſobie zawierāło ſmier telnego ciekā nā złotym / niemāł żywym rytrātem wyrażonego wożie / w ktorego w zaprzegu trzy ko nie było / kāżdy / z nich nā czele oſobliwy mīac nā pis. Nā czele pierwſzego te ſłowā. *EST NON EST.* W drugiego *DOMI NON EST.* W trzeciego *NIHIL EST.* Jeſt nie māſz Doma go niemāſz. Niczym nie ieſt / Celi Iouiniānus złotem wyrażil wożem / to; iż ciało ludzkie / ktorego duſzā m. iſto kārce zażywā / z teyże gliny ieſt

vtſialo



ukształtowane / z ktorey sie w wszystkich požądane  
 rodzi złoto. A napisy na co? na to / aby pokazał  
 iż iako z ziemiem wyšlo, do ziemi grobowemi wro-  
 tami powroci. Bral tych napisow Concept z  
 pisma. Pierwszy z włascza iest NIEMASZ.  
 Wychodzi na final Jobow. *Fuisssem quasi non* Job. 14.  
*esssem de utero translatus ad tumulum.* Byłem  
 iakoby nie był z żywota przeniesiony do Grobu.  
 Drugi mianowicie DOMA GO NIEMASZ  
 zakręwa Salomonowego. *Non est vir in Domo* Prov. 7.  
*sua.* Trzeci z włascza NICZYM NIE IEST,  
 wyszedł na Note Psalmographa Páńskiego. Który  
 z chodzącym z tego świata tak przyspiewuie. *Ad* Psal. 174.  
*nihilum devenient tanquam aqua decurrens.*  
 W nic sie obroca iako woda z biegająca / z tego  
 śmierć Umierała zaplaceniem długu przyrodzonego  
 nazwana powodem. Ta iest wśytkim pospolita /  
 wśytkich w to Ulic obracająca. *Tibi crescit omne*  
 (mowi Seneka) *Et quod occasus videt Et quod* Seneca  
*ortus. Tibi mors paramur sis licet. segnis prope-* in He-  
*ramus ipsi, prima que dedit vitam, hora carpsit.* cub.  
 Tobie sie rodzi y to co zachod / y to co wschod sło-  
 neczny widzi. Tobie sie gotujemy śmierci. Byś  
 dobrze leniwa była / sami sie kwąpimy. Pierwsza  
 godzina ktora żywot dała / samaż go wrwała.  
 Przewodzie Ezechiaś narzędzi. *Dum adhuc or-* Isai. 58.

D

direr

17.

*direr succidit me.* Gdy m iefze zaczął tkanie  
 żywota moiego / pod ciela mie / owo zgola od  
 pierwej godziny żywota umierać poczynamy:  
 Bo skoro Bog przez naturę napię na sercu ludz-  
 kim *Orior*, śmierć zaraz imienia swego pierwszą  
 literę *M.* przykłada / y tak rodzący się człowiek  
 może mówić. *DVM ORIOR MORIOR.*  
 bo każdy będąc zapozwany w osobie pierwszego  
 Rodzica / stać musi na te ziemskie roki / iako  
*Job* przynawa. *Solum mihi super est sepul-*  
*chrum.* Abowiem każdy się w ziemi obroci / skąd  
*Apellacia* aż na sadny dzień ostatni / kiedy w Bys-  
 cy w tymże ciełe wzbudzeni do słuchania ostatniego  
 Dekretu staniemy.

2 Cor 13.

¶ Druga śmierć umarła nazywają śmierć  
 wiecznego potępienia / która ciała ludzkiemu wy-  
 dziera wielbienie. Abowiem chociaż w Byscy po-  
 wstaniemy mówi Apostoł / ale nie w Byscy będzie-  
 my w chwale odmiennieni. Bo iako Córka niepo-  
 słuszną y nadwola Rodzicow za mąż zbiegając /  
 posąg wedla praw traci / tak y człowiek cielesnie  
 nadwola Boga zriacy / y z nieprzyjacielem się Bo-  
 żym (to jest z grzechem) łączący / traci *dotes glo-*  
*rificationis*, iako pewny posąg sprawiedliwym z  
 gotowany. Wrdziera y duszy Boga twórcę swe-  
 go widzenie. Forcie dowieczney radości za wiera.

A chce



A chćcie widzieć kto táká śmierćá umiera / ten  
ktory iest przeciwko Bogu Judągem niewiernym/  
takimi sa Heretycy / ktorzy záwżę bluźnia Imię  
Boże oblednemi y wpornemi opiniámi swoiemi.  
Aryáni ktorzy lupia Syná Bożego z przedawies  
czności iego. Luteráni ktorzy odrzućia wżytkie  
spráwy dobre do záslugi zbáwienią potrzebne.  
Do tego ta śmierćá umiera ten ktory przeciwko  
Kościołowi Bożemu iest Antyochem dobrá iego  
gwałtownie wydzieráiącym/ pia legata Wbogim  
Żákonnikom (testámentá falsyfikuiac / y że ich w  
márty nieczynił przeczac) iure merito náležáca  
portia od geby odeymuiacym. Ku temu ta śmierćá  
umiera / kto iest Brutusem przeciwko Kros  
łowi / nietylko ięzykiem ále y gwałtowná reka nie  
wodzićność pokázuia cym. Nad to owi táká śmierćá  
umieráia / ktorzy sa przeciwko poddánym swo  
im Dioklecyanámi / Tyberyużáni. O Tyberiużu  
świádca Historie / iż ná każdy miesiąc spoddá  
nych podátki brał / áby wiecey brał á brał / Czerz  
náście miesięcy w Roku w Rzymie postanowił / á  
to przez Liciniuża Liberta ktorego dla srogiego  
wyciskánia od Poddáných Poborów / á oráż y lez /  
Spongiám, gełka Rzegyp: názywáno. O iáko  
dżisia wiele tákich Tyberiużów / álbo że práwde  
tżekę pp. odrzychlop / kich / ktorzy w bogich poddá  
nych

ných dra ledwie nie z skóry / co za soba wielka  
oppressia ciagnie. O Boże moy gdzież przestrono  
nieyże wrotá do oppressiey / iako kiedy Pán  
Chłopka swego Accusatorem / świadkiem y sędzią  
jest? kiedy w rękú swych máietność / dziatki y zdro  
wie poddanego swego ma / kudy Chłopek otrzy  
sca swa názádnym Trybunale / chyba Boskiem  
czynić nie może / ná którym ich pernie ieżeli się  
nie vpámietáia żywa wiecznego potępienia będą  
dektetować śmierciá; która umierá y ow / który  
przeciwko sobie jest Sardánápálusem w Betegne  
zbytkuia cym / przy ládáńskiey Metámorphozie  
nie niewieściuchem zostáiacym / zá kiliškami / kile  
nicami by między niebieskimi Planetami / dniuiac  
cym / nocuiacym. Táž na ostátek śmierć nie minie  
y tego który jest przeciwko bliźnemu Kalligula /  
krwie y zguby iego prágnacym. A któż krwie y  
zguby bliźnego prágnie? z wielu innych bezdenny  
lichwiárz / który rozmaitych skutá sposobow iako  
by zá ládá przyczynka wyrugował bliźniego z de  
mu / zlipił z máietności / wypchnął z Dzierzawy:  
Bo weżyńność iego požyczenia pieniędzy / w ná  
grode lichwiárstá / niepochođzi z miłosierdzia / ale  
z wielkiego okrucieństwa / álbowiem nietylko mle  
ko doi / ale až żekwia wyrzista / y nietylko pot  
ludzki pie / ale krew ludzká ie wloścá ná sie one

káž



każda Boża / która grozi mówiac. *Omnis anima* <sup>Leuit 24</sup>  
*quae ederit sanguinem peribit de populis.* Każda  
duśka któraby iadła krew zginie z ludu swego. A  
iż każdy lichwiarz ie krew bliźniego swiego / sam  
by to poznać mogł / gdyby gabe swoje wyjął / z  
ktoreyby musiały wypaść te potrawy / na które  
drudzy krowaniem potem robia. Co gdy czyni nie-  
z Bożny Lichwiarz (sprawiedliwości znać nie chce:  
Abowiem wyciaga to na bliźnim swoim co nigdy  
niebyło iego / y przywłaszcza sobie Cudzy chleb / y  
cudze dobrą tytułem nanie sprawiedliwym. Cze-  
go znaczyć doznał sam Pogański Miedrzec.  
*Quid iniustius quam alieno incommodo suum au-* <sup>Cicero</sup>  
*gere commodum?* A coż niesprawiedliwego nąd  
tego który cudza szkoda mnoży sobie korzyść? A  
gdy tegoż ieden pytał / y radził sie coby też mie-  
dzy innymi zyskami ó lichwie trzymał? To trzy-  
mám ( odpowiedział ) co y ó Niezoboystwie.  
Zaprrawdę dobre zdanie / ale gdyby był lichwiar-  
stwo nąd Niezoboystwo przełożył / dalekoby był  
służniey uczynił; bo Niezoboystwa gwałtem nara-  
dząwszy prakto zabicie człowieka / ale Lichwiarz po-  
kassu ukradłaiac / y iako kłeszczami siepaiać / znie-  
hągła pożera dłużnika swego / poty poty mu go  
staie. Skąd służnie możemy to trzymać ó każdym  
lichwiarzu / iż sie miia nietylko z Miłosierdziem  
D 3 nie

nietylko z sprawiedliwością / ale y z sama natura  
 ludzka / bedac własna Samoiedzia / ludzie Dbo-  
 gie w poćiemku pożerająca / na co sie wzdrygá  
 przyrodzenie ludzkie / y w samym nacieśnym głodzie.  
 Lecz lichwiárskie przyrodzenie by na mnieysie ná-  
 to nie wzdrygá / chyba áž sie iuž dostatecznie ná-  
 chlanawšy / tož w te czasy przypátruiać sie nie  
 sprawiedliwym zbiorom swoim / rzkomo sie ciſna  
 nie zbedni lichwiárze do Spowiedzi / y rzkomo te-  
 go żáluia / ale ich žal iest własnym žalem okrutne-  
 go Krokodylá. Który ziaǳy Chlopá náđ sama  
 głowa pláże / podobno dla tego že ieý w sie we-  
 tkáć niemože. Takieć iest náboženstwo y takie sa-  
 lzy každego Lichwiárzá. Bo gdy pláże á niechce  
 tego wrócić / co wylichwił / bázno podobny iest  
 w tym Krokodylowi / ktory plázac náđ sama  
 głowa / przecie to tráwi sám w sobie co iuž po-  
 żárt / tak y lichwiárz wrzкомо žáluie y pláze náđ  
 nedznemi głowami / ktore przywiódł do zguby / á  
 przed sie tym żyie / co oni wšytkiemi zmysłami  
 zámýślili / y co wšytkiemi członkami y silami za-  
 rábiali. Já cym iáko wšyscy pomienieni tak y  
 lichwiárz drugi ráz taką śmiercią vmiera / ó kro-  
 rey Psalmograph Páński / *Mors Peccatorum*  
*peffima*, Smierć grzešnikow náýgoršá / ábo-  
 wiem taką śmiercią vmorzeni beda Bućác śmierci /  
 á śmierć



á smierć będzie wciekać przed nami / goręmbeda  
mówić aby ie pokryły / á one przyiac ich pod zasło-  
ne swoje nie beda chciały. Porządnege mieśkánia  
bukać beda / áż ná nierząd wielki trąfia. *Vbi nullus* Job. 10.  
*ordo sed sempiternus horror in habitat*, bo tórn  
smierć będzie bez smierci / żywot bez żywota / po-  
tárn płacz v zgrzytanie zębów / y gryzienie ięzyków. Apoc. 16.  
Muzyká / Rodzicow y dnia przeklinanie národze-  
nia swego / á czasu przedłużenie tego wśykiego  
wieczność nie stónżona. Kiedrby kto spytal niez-  
bżesnego Bogacza który iest od lat tysiacá y od  
Beściu set y dálej w Piekle pogrzebiony. Co tárn  
czyniś Bogaczu? Odpowie. *Crucior in hac flam-* Luc. 16  
*ma*. Cierpie w tym plemieniu meki. A długoż  
cierpieć będzieś? Ná wieki. A te wieki rychlo sie  
stónżą? Nigdy. Práwdá tedy co powiódziáno.  
*Momentaneum est quod delectat, aeternum quod*  
*cruciat*. Wemgnieniu oká co rest ofnie przemiá /  
á co meczy czasy trwá wiecznymi. Przetoż słusná  
rzecz żebyrn iáko ná to pámieráli / tak y one senten-  
tia v siebie v wáżáli. *A morte pendet aeternitas,*  
*mors á vita, hac á momento. Elige vixisse, semel*  
*perijsse semel aeternum est*. Wieczność od smierci  
idzie / smierć od żywota / żywot ed Mementu /  
obieráy co chceś ráz żyć / ráz zginać wiekuisio iest.  
Obieráy cieś tedy sobie Ch: M. Co ch ce cie. A iá  
tym

tym czasem sławney pamięci Jego M. Pána Mára  
Baiká przez dwie latom przyobiecáł poprowadz  
brámie.

## BRAMY PIERWSZEGO

Y OSATNIEGO DNIA ZMARŁEGO.

**N** Jegdy zmyslny ná to bedac ziednány Złoto  
nik/áby ieden drogi Kámién w kořtownym  
piersćieniu zámárky / ná Kámieniu onym  
iednáście Tysiecy SS. Dziewić wyrosowal/žá  
dna mára w štuce potráfic nie mogac/táki kúnšt  
wynálazl. Šámeť ná Kámieniu wypráwíl / dwie  
Brámie otwárte máiac; w iedney Brámie wy  
rážil Pánne z palma iáto by z Šámku wychodzaca /  
á w drugiey táž Pánne do Šámku w chodz  
ca. Gdy przyniešie ten Persćień do tego czy byl/  
táka wypráwiony štuka; Spytá go gđzie ták  
wielka lidžbá Pánien/ ktoreš tymial/ w tym Pier  
sćieniu zámknáć? A on vřkazal ná Šámeť mowiac/  
iž táam wšytkie sa/ á z nich tylko dwie widáć. Je  
dna wprzod ieř z Šámku wychodzaca/ á druga  
šáma iuž ná ořtátecznieyša wchodzaca. Tym  
kúnštem y ia N: Ch: z rzeczy moiey / ile cíálu y  
Dužyžmárlego / przed oczyma Wášymi ležace  
go sluży / wychodzić muže. Cíálo to začne Je  
Mei



Młci Pána Stephána Jácynicza Slonimskiego  
Máršálka iest iáko Káštel z buržony od śmierci/  
y ná Ziemie powálony. Dáie mu ia dwie Brás-  
mie/ iedne ktora Wšedlná ten swiát / druga kto-  
ra ná drugi wychodzi. W tych Brámách dzień  
pierwszy / y ostatni życia iego zawierám : Albo-  
wiem wiele ná tym náležy iákim sie Bześciem po-  
czyna/ iákim sie do kończywa/ y przeto tego Bze-  
sliwym sadžimy/ktoremu sie y wziac Bześliwie y  
oddac žywot tráfilo. Takiego Jego Młci Pána  
Máršálka nášego sadze. Pieknie žywot pozał/  
pieknie prowadził/ pieknie dokończył.

¶ Pieknie žywot swoi pozał / bo go wziął  
od Žácných / ( czegoś cie sami dobrymi swiádká-  
mi) Rodžicow. Ktory iáko z žácnymi przez po-  
krewne spowinowácenie Šámiliami zlázeni byli/  
Šerby tego po tey žalosney Trunie rozpoštárte  
rzeczywista twierdža. Te wyznáwáia iż tá Žáčna  
Šámilia Jácyniczowska spoilá sie nietylko ná  
Žiemi z žácnymi Domámi/ ále y w niebie má Šer-  
bowne spowinowácenie z swietými osobámi. Kie-  
dy ábowiem ocy obrácám ná ten Kleynot O-  
DROWAZ názwány! Przyznac muže že tá  
Žáčna Šámilia Jch Młciow Pánow Jácyniczow-  
skie sie nietylko ná Ži mi pokrewnego spowino-  
wácenia z przežáčna Šámilia Jch Młciow pp.

E

Chre

Chreptowiczow / ále y w niebie siega z swieta  
spowinowáceniá osoba. Stáry to y swiety Herb  
Odrowaz: swiety ; bo Herbu Hyácinta swiete-  
go / pierwšego w Polšce Dominikána / poćiechy  
Jedyny Zákonu Ráznodziejstkiego / Oždoby Ko-  
ściolá Chrešćiánskiego. Wierzym že inšy w Nie-  
bie beda / o tym perwie wiemy že tam iuž jest. O iá-  
ko šczesliwe tego Pána Māršálká Vrodzenie z  
Márki Herbu Odrowaz, y smierć šczesliwa /  
ktora z takim wielkim swiety m ná Ziemí pod ies-  
dnym Herbem idzie spolny Kleynot máiac / tu-  
še že y w niebie spolna mieć bedzie chwale. Bo  
iesliž iešce zářywotá vperwiony byl Hyácint S.  
przez Márke Syná Božego / iž wysluchány miał  
być tu modlaćsie zá obcemi / iáko nie wiecey gdy  
się modli w Niebie zá swoimi Herbownymi? czy-  
li tam miłość ku swym Herbownym odmienil ále  
bo utrácił? nie odmienil / nie utrácił. O šczesli-  
wa nášego Pána Māršálká Dušo! My z ciáhlá  
wynidzi , ná sad / gdje oznáiomym swoim per-  
wie nie wiemy / ty wychodziš á tam swego O-  
drowaza znáyduieš.

¶ Ale spuścimyšie z niebá ná Ziemie / áž ná  
tey obáczymy Jácney Šamiliy Ich Meiom PP.  
Jácyniczow z powinowácenie z przešwietna y w  
Koronie y w W. X. L. Ich M. pp. Tyškiz-  
wiczow



wieczow prosapia. W tey widzimy Insuly Bi-  
stupie / y różne wspaniate Senátorstie Krześcia-  
na ktorych arte, *Emarte* zawsze godni zasiadali/  
y podzis dzień zasiadaiu Meżowie. Tak iż stu-  
fnie o tey przezacney Famiiley rzeka. *Quasi luna* Eccles. 50.  
*plena in diebus suis lucet.* Jako pelny Miesiac  
wedniach swoich świeci.

¶ Niegdy Rzymianie Palmiesiacą Zacniey-  
bym Famiiliam za Herb dawali / Takiego wracze-  
nia snacztad powod bioraci Iż Miesiac miedzy  
wbytkiem planetami napredby ma swoi obrot:  
bo gdzie Słońce za rok / inne za trzy / inne za  
dwanaście dopedziai / tém Miesiac przypada za  
dni dwadzieścia y siedm. Przetoż tego Rzymia-  
nie chcieli: aby Zadne Famiilie do dzieł powaznych  
były predkami: y nad inbych prostych pochoptney-  
bymi. Nigdy nie schodzilo tym przezacnym Fami-  
liom na predkiey odwadze przeciwko miley Wyczy-  
inie: Abowiem iako Miesiac beda od Słońca  
oswiecony / w iego niebytności / ile może świat  
oswieca: tak przezacna Prosapia Trzkieiewiczow-  
ska / od Wyczyzny dostoiensktwy ozdobiona / dla  
miłości iey wbytko czyniła / y czyni. Przetoż te prze-  
zacna Famiilia wraczona midze Kleynotem Pul-  
kiezyca / ktory przed caryma do niego przydana  
Cwiazde miedzy inaymi Herbami Jego M. Pána

E 2

Młaro

Miarśalka macie / á to / eo sine, iż iáko wierna  
 Swietná Gwiazda / czasu pogodney nocy Kiszyc  
 cowi oświadcza powolnosc / tak też wiernie te  
 dwa przeżące domy Kieczyp: służyły. I iáko  
 Gwiazdy zdobia Niebo / tak te żące fámilie Nie-  
 bo Wyżyżny żygliwa miłością / Niebo domu swe-  
 go wysoka cnota zdobić umiały. W domie swym  
 mieścił iáko Rozdroż w Kryształowym od  
 przemyślu zbudowanym Niebie / w którym mie-  
 dzy innymi przemyśłami były zawiesiste pod Oblo-  
 kami Ogrodki. Które dla różnych onego Niebá  
 operacyi przez ogrzewanie / przez dżdżowe pokrą-  
 pianie / przez Wiatreczkow powionienie / rozmaí-  
 te z siebie Ziółka y Kwiateczki wydawały. Tak  
 te dwie fámilie pod swym niebem domowym zás-  
 wże rosły / iáko by wśelkiey znamienitey cnoty  
 wydawały Kwiateczki / któremby się wśytek  
 żáney Prośápiey ogrodek odział / á zielonością  
 swa oczypátrzących rozweselał. Co iż się w tym  
 wysokim wysokiey fámiliey niebie Jch M. pp.  
 Tyśkiewiczow znárdowało / y po dziś dzień zna-  
 duie / takie w dálży czas Jch Mciom powinśo-  
 wanie czynie. *Florete flores quasi lilium & date*  
*odorem & frondete in gratiam.* Wypuścáycie  
 Kwiatki iáko Lilia / á dáwáycie wonność y wy-  
 puścáycie láterosli dálżych cnot / a przed ku-  
 lasce

Adren.

Isrl. 39

lóse  
 W  
 Pán  
 list  
 Typ  
 tele  
 Bálk  
 Má  
 áby  
 scin  
 lus  
 Dec  
 men  
 Tyś  
 poku  
 Pán  
 wiá  
 poc  
 bo g  
 bit.  
 pámi  
 go J  
 tiege  
 wier  
 zápro  
 Kom



łóſce Bożey / a potym tu łóſce Naiáſnieyſzego  
WŁADYSLAWA IV. Króla Polſkiego  
Páná náſzego Młóciwego / z ktorego Miłóſciwey  
liſti dnia wczoráyſzego Jego Młóć Pán Piotr  
Tyſkiewicz w kole wáſzym MM. PP. Obywá-  
tele tego Slonimſkiego Powiátu / regiment Már-  
ſzałkowſki / po náſzym ſmártych Jego Młóć Pánu  
Márſzałku ſzeſliwie obiał. Ná ktorym Wzedzie-  
ábyć ſie pomyslnie ſzeſćilo / rzekł do ciebie Mo-  
ſćixy Pánie Márſzałku one ſłowa ktorych Gabe-  
lus záſył do Bogoboyneſſy Tobiaſſá. *Benedicat tē Tob: 9*  
*Deus, quia Filius es Optimi Viri, Es iuſti, Es ti-*  
*mentis Deū. To záčne° Domoſtwa Ich M. PP.*  
Tyſkiewiczow wſpomnienie / wymogło ná mnie  
pókrewnie z tymże Domem z lázienie Jego Młóć  
Páná Stephána Jáczyniá Slonimſkiego Po-  
wiátu Márſzałká. Który iáko pięknie żywor ſwoy  
póczal / ták teſz niemniey piękniey onſze prówádził /  
bo go Cnotámi Szláhcicowi przyſtoynymi zdo-  
bił. Gdy młodoſć ſwoie iuſz przy bóku Świetey  
pámieci W: X: L: Kánclerza Jáſnie Wielmoſne-  
go Jego M. Páná Lwa Sápiehi / potym Wiel-  
kiego Hermána oráſz y Woiewody Wilenſkiego /  
wierna ſie wſługa báwiał w chwálebne Cnory  
zápráwował. Iuſz w Cudzych krájách w iedney  
Kompániey z Jáſnie Wielmoſnym ſláwney pá-  
meci

Ethic. lib.  
4. cap 3.

48. 6.

mieci Jęgo Męia Pánem Jánem Stánisláwem  
Sápieha Wielkim W: X: L: MátBálkiem przez  
cále pięć lát obcych przystoynych nábywáiac / á  
swych domowych nie tráćac obyczáiom / Mto  
dzięński wiel krasil. Wiec iz iáko Herbt y Pri  
mas Philozophow mowi Aristoteles. *Est virtu-*  
*tis merces gloria quę solis Viris bonis tribuitur.*  
Jest nágroda Cnoty godność / ktora sámym tyl  
ko dobrym náleży. Máiac ná wysokie Cnoty ie  
go / ten Przestáwny Powiát Slonimski wielki  
respekt / záráż go skoro iedno z Cudzych Kráiom  
obcymi przystoynnymi obyczáiami / ktore ná sie z  
podziwieniem wšytkich oczy obracály / okráżony  
powrócił / zá Podstolego zgodnie obrat / ktory  
Drząd iz 'snác był niski Wysokim Cnotem ięgo /  
po máłym czásie z godnym kónsenssem wšytkiey  
przezácney tegoż Powiátu Bráci / Žiemským stás  
nal Podsedkiem / ná ktorego pátrzac każdy mogli  
ná on czás mowić. *Elegerunt Stephanum virum*  
*plenum fide & Spiritu sancto.* Ná ten Drząd  
Powiecie Slonimski / obráles Stephána Jácy  
nicza Mężá pełnego Wiary / y Duchá swietego /  
ktorym sie chwalebnie / bo spráwiedliwie ná tym  
Drzędzie rzadził. Język miał nie zákupiony / bo pe  
wna trucizná dobrych á spráwiedliwych Sadow  
ięzyk przedáżny. *Pessimum veri affectus venenum*  
sua



*sua cuiq̃ utilitas*, ieden nápiśal. A drugi / *Qui*  
*emptus est, quid boni potest sapere?* nie pedá-  
wał ná tąg ięzyká swoiego / nie dał sie nigdy po-  
dárkom żadnym á zwłászcza pieniężnym náymó-  
wać / wważał to dobrze / iż kto ná podárki chciwy/  
y tego Enotá przedázna. Owo zgola ná tym Dr-  
zedzie Sadowym był drugim Sámuelem / który 1. Reg 12  
mówił: *Si de manu cuiusquam munus accepi,*  
*contemnám illud hodie restituamq̃ vobis.* Jezelim  
z reki cyrycy wziął vpominek w zgardze nim dziś / y  
wroce go wam. Iż sie tedy ták chwálebnie ná tym  
Drzedzie sprawował / ná wyższy postąpił : Bo  
Nárządkiem tegoż Powiatu Wąskiego ( ná który  
godności Przodkowie iego chwálebnie mu crea-  
densowali) Bzestliwie został / á to za Młciwa lás-  
ka Nalásnięskiego Swietey Pámieci Zygmun-  
ta III. Króla Polskiego / który iáko ná znaczne  
Przodków Niebożczytowskich ku Rzeczyposp. o-  
swiádczone záslugi / ták też y ná iego własne wy-  
sokie respektuiac Enoty / ná ten Drząd wprzymie-  
legiować go ráczył. Tu iuż w zględem dalszych  
Drzedow stánał : Bo poległ od śmierci Młaz  
wdzięczny Bogu / pożyteczny Wyżyźnie / potrze-  
bny Domowi / Ozdobny Sámiliej / miły Przyiá-  
ciółem. Poległ ten w którym młody znalazł lás-  
kodność / nálaźł Młaz státeczność / y Stáry po-  
wáge

wagę obyczajów. Była w nim wielka ku każdemu  
pomolność złazona z ludzkością. Te gdy chcieli  
Stärzy wyrażić Orlą málowali / który z iednego  
nągynia z málým ptáßkiem pokárm bral. Wysoko  
Drodzony Zácny náß Pán Márßálek z wielka  
wßytkim ludzkością sie stáwiał / nietylko ró-  
wnym sobie / ále y náwboßým / á to iáko słowem /  
táß y rzeczą / táß iß rzekę z Łużebysem : *Hic qua-*  
*le habuit verbum, talem habuit & vitam.* Jáko  
myßlił / táß mowil / iáko mowil / táß czynil. Pi-

Euf. lib.  
6 Hist.  
Ecl. 4.

Tomach:  
lib. 3. de  
insignib.  
Hero: cap.  
43.

ße Tomacherus, że ná Pogrzebie Łużego Scipio-  
na Sláwnego Márßálka Fráncuskiego / niesiono  
Łáßkę złota przed Trúná / z rekoiesci iey wynikáły  
trzy Lilie ) Herb Krolestwa Fráncuskiego ) niżej  
w zdłuż ná sámeý łáßce te słowá rysowáne byly.  
*Non genere tantum, sed & Ore, & Re Scipio.*  
Toz y my mowić możemy o náßým sláwnéý pá-  
mieci Márßálku / lubo tákieý láßki przy pogrze-  
bie niewidzimy / wßáßże o rzeczy dobrze wiemy iß  
był *non genere tantum sed & Ore, & Re Stephanus.*  
Nie tylko sámyým zácnyým Drodzeniem / ále y wy-  
mowa y rzecza Stéphaném Jácyńiczém Márßál-  
kiem Slónimßkim / y owßém rzekę onim co mowil  
Hieronim S. o iednéý swietéý osobie : *Nobilis*  
*genere, sed multò nobilior virtute.* Zácny to był  
człowiek Drodzeniem / ále zácnieýßy y Bláchetniéý

Hieron:  
Epist 28



by wielkimi Cnotami. Znáydzicie w nim przy tych  
Herbach malowanych Jácney Fámiliey iego. Czte-  
ry Herby umysłu prąwego. Była w nim Spráwie-  
dlwość Práwda ozdóbiona / Umorzone affekty  
w nim to prowadzily co bylo godnego Szlachcica  
prąwego. Wieć bylo y serce z stálością we wšpe-  
tkich trudnościach / Którym eniáko Mąż z Jácney  
krwie zrodzony poteznie y cnotliwie záwše sie zá-  
stáwiał: Ale przednia w nim byla / że wiedział o Bo-  
gu / wiedział y iemu sluzyl / iáko dobry Chrześciá-  
niá. A przeto znówu n owie: *Non genere tantum,*  
*sed & Ore, & Re Stephanus.* Ktorego strzála iž mie-  
iuz ná to wábi / áby m o niey nieco iáko o włásnym  
Domu iego Kleynocie mowil. Niewiem iáko oniey  
kto rokować myśli: Ale ia wiem że Strzála iest y 2 Reg. 6  
bywála iežezá Synow Izráelskich znákiem dzie-  
la Xycerckiego. Toć y tá opowíada Kunšty kto-  
rych wdzielnych Mežách przednie Jácney Fámiliey  
Jácyniczowskiey Przodkách / práwie Abárysowym  
Božesćiem dokázowála. Wyczyžny breniac / Nies-  
przyiáciela ed niey odpedzála. Opowíada powá-  
žne y swietne náše° Pána Máršálká ná petrych  
expedyciách stáwíáia cego poczty. Opowíada w ies-  
lu innych Ich M. PP. Jácyniczow Przodkow Nies-  
božetkowsskich / w dziele Xycerskim Behátyrow /  
y odwážnie sie zá Rzeczp. zástáwíáigcych Pulko-

S

wini

Retr. 4.

Plato.

wnikow. Jezeli teſz zachcemy teyſze Strzály ku ſa-  
ſiedzkiej nakłonić z godſie/dobrze ja reprezentuie/  
iſz z właſſza ſieieſcem rozprzeſtrzenioný/nie ná czyi  
vraz ále ná ſpolna wſſytkich zmierzá miłość. Do  
ktorey náſz Piotr S. nápomina/mowiac: *Eſtote*  
*prudentes antè omnia autem mutuã in vobismet-*  
*ipſis charitatem continuam habentes.* Bądźcie ro-  
ſtropnymi á náde wſſytko mieyćie wſtãwizna mi-  
łość iedni ku drugim. Słuſnie; ábowiem Szlach-  
cie od Szlachcica żadnemi ſie murámi y wálami  
iáko w Polſſe ták y w W: K: L: nie przegrá-  
dzą. Nie bądźli Boiaſſi Boſzá / y ſámá miłości  
Cnotá miedzy ſaſiadámi grániczyla/proſzne miedze  
czynia/kopce ſypia. Bo niecheć y zwóda wſſytko  
popſuie/y krzywá niežnoſnych/práw:niepráwnych/  
Mordow hániebnych nábáwi. W Cnocie ſaſiedz-  
kiej z godnym był Nieboſſczyt/ pomniac ná to/co  
Plato nápiſał. *Vicinus cauere debet vt nihil con-*  
*trarium vicino faciat.* Saſiad má przestrzegáć  
tego / áby nie przećiwnego ſaſiadowi nie wyrza-  
dzał. Wwážaiac iſz to właſne Kleynoty dobrego y  
ſláchetnego Meſza/ demarząd y zgode/ á z ſaſia-  
dem poſoy wuprzeymey zachowáć miłości/miáſto  
ktorey gdy Saſiad niezgody / deſpektow / wymu-  
ſwoich gruntow po ſaſiedzie doznáwa/boleſniey  
ſey rány cierpieć niemoſze. Mámy tego dowód w  
Kroy-



Kroynikách: Abowiem pod czas Woyny z Krzyżá-  
kami/ ieden Bláhcic/ názwískiem Száry/ ran wiele  
odniożby / á ná koniu Bwántowáwby / między  
Trupámi štekal. Krol **WŁADYSLAW ŁO-**  
**RJETEK** iádac po boiowisku / á trupom sie  
przypátruiać wyzrať Szárego z śmierćia sie bies-  
dzacego dla Pnginála/ktory był ná wylot wnetrzo-  
ności iego przešł / y obroćiwby sie rzecz do  
Máršálká. Ten głowiek musi srogi bol ćier-  
pieć. Odpowiedzial Szary / wiekby y mnie bol  
Młciwy Mláśnieyby Krolu z zlego sasiáda / ten  
Puginál wnetrżności / á Potentat ieden sasiád/  
serce moje/ krzywdy y despektu nieznosne mi wy-  
rzadzáić / wštroś przeráżá. Práwdziwa tedy iž  
žly sasiád stoi zá nárciežba ráne. Wiem že w do-  
brym sasiędztwie (ácz ná czas nie može być bež iá-  
kiey niesnásti / wšakže ia predko między dobrymi  
Compozytia Przyiácielška leczy) Mláž Pán Már-  
šálek mieškal/ y z nim sámym (głoša to wšyscy)  
dobre sasiędztwo bylo ; ná ktore záwše Herbo-  
wa rozprzeštrzenionym žielešćem gođžila Stržálá.  
Ktozey stržály/ rkošisty y po tey y po owey stro-  
nie wierzeh / ždámie sie ná kolumnie wšpárty stoi.  
Duch Przenáštwiťby Mlážonke záćna tym báre-  
žiey dobra štátežna/ y bogobožna/ kolumna názy-  
wa/ mowiác. *Sicut columna aurea super basses* Eccl. 26.

*argenteas, sic pedes firmi super plantas stabilis  
 mulieris. Jako kolumny złote na gruntach srebr-  
 nych / tak nogi utwierdzone na stopach staćczney  
 niewiaſty. Takaz z drugiey strony wielka Mał-  
 żonkowi pomoc nazývá. Qui possidet mulierem  
 bonam, inchoat possessionem, adiutoriū secundum  
 illum est, Et columna ut requies. Kto má żone do-  
 bra zaczyna oſiadłość / pomoc wedle iego ieſt / y  
 kolumna iako odpocznienie. Kolumnas była Mcis-  
 wa Páni Mārſalkowa ſwe<sup>o</sup> Málżonkowi. Kto-  
 rego dziś Ciało Ziemi oddaieſz. Kolumna w zgle-  
 dem Dácnego wrodzenia twego / ktore ty y Rodze-  
 ni twoi Jch M. PP. Piáſeccy z známenitego iako  
 w Koronie tak y w W: X: L: Meżá ; Wielmo-  
 żnego Jego M: Pána Jakubá Piáſectiego / Ko-  
 ronne<sup>o</sup> oraz y W: X: L: Koniufego z rodzeni Sy-  
 nowie / prowadziſz ; á to wzlaſczeniu przeżacney  
 ſámilhey Chodkiewiczowſkiey y Sápierzwiſkiey / z  
 ktorey wrodziła was Jáſnie Wielmożnego Je<sup>o</sup> M.  
 Pána Pawła Sápiehy niegdy Woiewody No-  
 wogrodzkiego / Meżá Cnot wyſokich Corá ; z  
 Mátki Chodkiewiczowná / Cnot ſwiatobliwych /  
 iá mi záwſze tá przeſławna Proſápia ſwieciła / y  
 podziſ dzień ſwieci Heroína. Kolumnas była te-  
 mu Dprzymemu Málżonkowi twemu y w zgle-  
 dem. Wiáry / Cnoty / y Dprzymey miłoſci: Kto-*



ragnu aż do ostatniego stopnia bez dwuliczney  
przysady/ nie tylko iako Vprzemya Málżonkã/ale  
iako náyniżka Slużebnicã oświadczała. Tys iego  
Kolumna była/on twoia głowa/iakoby wierzchem  
tey Kolumny. Serwála widze okrutna śmierć ten  
wierzch zwierney y żywliwej głowy twoiey. A to  
mieysce ostrzem serdeczney żaloby przyodziała. Lecz  
iż to już nie powetowana / rzekę do ciebie Mci-  
wa Páni Márzałkowá / pod ta żaloba wzdry-  
cháiacey z Hieronymem S. *Non doleas quod ta-*  
*lem amiseris , sed gandeas quod talem habueris.*  
Nie żałuy żeś tak zacnego/tak cnotliwego Przyiás-  
ciela postrédala/ale sie ráduy żeś takiego miała. A-  
bowiem. *quod obijt (mowi Ambroszy S.) fra-*  
*gilitatis est, quod talis obijt admirationis, iż umárt/*  
náleży do pospolitego ludziom osłáwienia/ iż takim  
umárt / náleży do osobliwego podziwienią / ktore  
ieżeli w czym tedy w tym wielkie każdego zácho-  
dzić może/ iż pięknie żywot swoi poczwósy / pie-  
knie prowadził/y on chwálebnie/bo z przygotowa-  
niem/ w żálu/ w pokucie zá grzechy/ ktorými kiedy  
z włomności swoiey Maiestat Boży obráził/ Ca-  
siádá rozgniewał / Przyiáciela vráził/ w przyto-  
mności tego mieysca przełożone<sup>e</sup> kończył ; domem  
rozrządziwszy ; pewne iálmużny smietey Honora-  
rium temu mieyscu świętemu (aby zá duşe iego

Hieron.  
ad Ne-  
pot. in  
Epist.

Ambros.  
de obitu  
Valent.

elof. or-  
din.

Ezech. 10

Pána Bogá proßono) odkázawßy/ świętymi się  
Sakramentami opátrzywßy Bżeszliwie dokóńczył  
Żywota. A przeto/ *laudent eū in portis opera eius.*  
Niech go sławia w Brámách wżynki iego. Które  
słowá tak wykláda Gloß Ordin: *Laudent eum in*  
*portis, id est, in iudicio seu ingressu Patrie celestis:*  
*laudent eum non hominū fauores superuacui, sed*  
*opera eius, quae fecit, examinante & remunerāte ea*  
*Deo.* Niech go sławia wżynki iego v Brámách/ to  
jest/ ná sadzie álbo ná weysciu do Wyczyszny Nies-  
bieskiej: Niech go sławia nie próżne ludzkie z przy-  
iáźności/ ále wżynki iego/ które sprawował/ podle-  
gáiąc z niemi sadowi Bożemu/ z którego nádzienia/  
*iz stetit in introitu porta Domus Domini & glo-*  
*ria Dei Israël super eū.* Stánał w weysciu Brá-  
my domu Páńskiego / á chwála Boża jest nád-  
nim. Niechże go tedy sławia/ známienite dzieła/  
dzielne sprawy / y wysokie Cnoty iego w tey bło-  
gostáwioney Brámie. A ia zamykáiac Kázanie  
moie / ostátnie *Vale* wßytkim *M. W.* od niego  
oddám. A ná przód ciebie Mcirwa Páni Má-  
Báłkowa iáko osierociála Sinogárlice / od zmá-  
lego pożegnám Málżonka. Żegná cie wierny  
Przyiáciel Mąż twoi / á dziekuiec zá wßytkie  
wprzeyme / Któres mu kiedy Málżeńskim oswiádo-  
czála áff. ktem życzliwości / dziekuiec y zá te ostá-  
tnia



tnia posługe / Iłora dnia dżisieyßego / przy tãł  
wielkim żacnych ludzi zgromãdzeniu / porządna  
y ozdobna pieczętuieß pãmiećia / á przy tym o  
stãtnim pożegnãniu / o to cie prosi abyś nã du  
ße swa pomniac y iego nie przepominãła / prosi  
aby chociaż umiãł wedle swiãtã / nie umierał w  
Ciebie / y owßem choć ciało iego będzie od oczu  
twoych wzięte / niech dußã w twej pãmieci żyje  
przez czynienie żã nie iãłmużny swietey: Abowiem  
tã mã przed nim w Brãmách Niebieskich Mãr  
Bãłkowãć. *Principes mundi plerumq̃ue ad Re-*  
*gnum calorum deducit. Eleē syna, & reliqua* *Rupertus.*  
*opera bona. Regi cœlesti manu suã presentat.*  
mowi *Rupertus*. Pãnom swiãtã tego pospolicie  
Iãłmużnã do Krolowstwa Niebieskiego przexo  
dnikiem bywã / y onychże dobre inne wżynki /  
Krolowi Niebieskiemu iãko rpodobãny reka swa  
prãsent ofiãrnie. A Chrysoſtom swiety doklã  
dã / *Huic porta cali aperiuntur, & illa intran-* *Chrysoſt.*  
*te nullus ianitorum, qui portis assistunt, au-* *Hom. 22.*  
*dent dicere, quæ es tu? vel unde? sed eam* *in Epist.*  
*omnes e regione suscipiunt.* *ad Heb.*  
Iãłmużnie S. brãmy  
sie niebieskie otwierãta y gdy onã wchodzi do  
Niebã / żaden żodźwiernych bram strzegacych nie  
smie rzec. Coś ty żãcz / skãdes? ale ja wßrscy  
ż dãłeka przyjmuiac w pußãta. Żegnãiac cie  
tedy

tedy Mćiwa Páni Máršáłkowa Šmárly twoy  
Málžonek / o takiego w gerne kćaie Przewodnia  
kća prosi. Żegná wás krewni y powinna dziekue  
zá te / kćora mu dziś ošwiádczácie miłość. Że  
gná wás oštátecznie wšytkich / kćorych tu y w  
przeymá miłość y powinnošć Chrzešćiańšká zgro  
madžiła. Żegná y wielkie podziękowanie czyni zá  
to żeście otrzymáli tey lástki vmárlemu / kćora  
ście mieli przeciwko żywemu / á žegnáiac wpo  
mińa / ábyście pomnieli ná ten iego termin / bo  
też y wáŝ taki bedzie. tak życie iakobyście do  
brze vmrzyć mogli / á ten wiek doczešny zá on  
wieczny z pożytkiem wyšrymárzyli. Wieć že tru  
dno ná šwiećcie żyć c šwiátem wwiédžiony niebyć /  
á kćogo iakimkolwiek sposobem nie vrázić / prosi  
wás y dla Miłošierdžia Božego prosi / áby mu  
káždy odpušcił / iešli by sie od niego vrážony  
wczym być báczył. Człowiekiem był iakim iešte  
ście / ludzie człowiekowi przebáczcie. Otrzymácie  
zá to od Boga oštátniey potrzeby to / že też  
wáŝe niedoškónałošć beda odpuŝzone. A te  
raz z kćorym dáley mowić niemožemy / onim mo  
dlać sie ( tak rádzi Ambroży šwiete ) mowić  
nieprzeštáwáymy. Wy tedy Kápláni z reku wás  
ŝych ošfiáry šwiete záń wypuŝczáiac / duŝe iego  
niemi do niebá prowadźcie. I wy też inŝy  
wšy

Ambros.  
de obitu  
Valent.



wŝyŝey wyneŝcie z nimi rece ŝworie do Boŝkiego  
Miaieŝtatu / abyŝmy wŝdám ta przyŝluga náŝa  
iego przeciŝ náŝ wŝytkim pámiernie w tym po  
wiecie záŝlugi iákoŝkolwiek nágrádzáli. Mow  
cieŝ tedy wŝyŝey / **JEŝV** Pánie náŝ Miłosier  
ny proŝimy cie aby gdzie ty ieŝtes / táŝ y on brt.  
Wŝpomoŝ go Pánie / y náŝ pócieŝ á rácz mu dáć  
wieczny odpoczynek y ŝiebie / táŝ gdzie ŝy  
wieŝ y Kroluieŝ z Bogiem Dycem y  
z Duchem ŝwietym ná wieki  
wiekow. AMEN.









